

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 12 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 12 666)

Pokój i przyjaźń z ZSRR

— dążeniem milionów Amerykan. — Truman dał władzę wojskowym i bankierom. — Wallace kontynuuje walkę

Organizacja postępowych obywateli Ameryki podała do wiadomości prasy, że w dniach 17 i 18 stycznia w Chicago odbędzie się drugi doroczny zjazd organizacji. Organizacja postępowych obywateli Ameryki liczy dzisiaj około 100 tysięcy członków. Jako główny mówca wystąpi na zjeździe Wallace.

W kołach politycznych przypuszcza się, że zjazd poprze kandydaturę Wallaca na prezydenta USA i opracuje plan kampanii na rzecz tej kandydatury. Ponadto zjazd ustali program akcji politycznej na rok 1948 i dokona wyboru nowych władz organizacji.

Omawiając żądania przyszłego zjazdu miesięcznik organizacji pisze, że podstawowym zadaniem jest w chwili obecnej zapobieżenie posuwaniu się USA w kierunku depresji i wojny. Należy wykazać narodom kuli ziemskiej — oświadcza pismo. — że istnieją miliony Amerykanów pragnących pokoju i że istnieje Ameryka, dążąca do przyszłości demokratycznej.

W związku z mianowaniem generała Kuffera na stanowisko prezesa rady lotnictwa cywilnego Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace oświadczył, że jest to je-

szcze jeden dowód wzrostu wpływów osobistości wojskowych na politykę Stanów Zjednoczonych.

„Już od 15 miesięcy — powiedział Wallace, — wykazuje, że Prezydent Truman oddaje kontrolę rządu w ręce kół wojskowych i bankierów z Wall-Street. W chwili

obecnej ponad 170 wojskowych zajmują wysokie stanowiska w administracji cywilnej Stanów Zjednoczonych.

Liczba bankierów i kapitalistów, mających wpływ na politykę amerykańską, jest może mniejsza, ale za to wpływy są o wiele silniejsze.”

O współpracę w ONZ

Na zjeździe władz naczelnych Amerykańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ uchwalono rezolucję wzywającą rząd amerykański do podjęcia wysiłków na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia bliższej współpracy i porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Rezolucja stwierdza, że Stany Zjednoczone powinny dążyć do osiągnięcia porozumienia w komisji atomowej ONZ i w komisji wojskowej w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej i rozbrojenia.

Rezolucja zaleca współpracę gospodarczą Stanów Zjednoczonych ze wszystkimi krajami niezależnie od ich udziału w planie Marshalla i stwierdza, że Ameryka zajmuje błędne stanowisko co do zasad współpracy gospodarczej narodów zjednoczonych.

Walka o wolność Włoch

Socjaliści i komuniści we wspólnym bloku. — Ponowny wybór Togliatti'ego. — Oplakane skutki polityki rządu de Gasperi

W ostatnim dniu VI-go kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny Togliatti wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Szósty Kongres Włoskiej Partii Komunistycznej był kongresem walki o polityczne oblicze kraju. Oto dlaczego z tej trybuny napiętnowani zostali prokuratorzy, oto dlaczego kongres wskazał drogę jedności dla zwalczania niebezpieczeństwa nowej wojny. Włochy muszą odbudować własną niepodległość. Kongres jest początkiem walki o prawdziwą niepodległość Włoch”.

„Kongres był również kongresem walki o odbudowę gospodarczą Włoch. Aby obronić prawa demokratyczne narodu, zagwarantowane przez konstytucję, należy przekształcić strukturę gospodarczą kraju”.

Konieczne jest zachowanie jedności całego narodu. Potwierdziłmy naszą wolę — wspólnego frontu z socjalistami i zgłosiliśmy swój akces do podjętej przez nich współpracy z innymi siłami demokratycznymi w ramach ludowego frontu demokratycznego w związku ze zbliżającymi się wyborami.

„Pragniemy wyborów, — ale nie jesteśmy pewni, czy rząd i jego partia, które już nie raz przyrzekały wybory w krótkim terminie raz jeszcze nie zlamiają tego przyrzeczenia”.

Na zakończenie kongresu włoskiej partii komunistycznej uchwalono na wniosek komisji politycznej rezolucję, która stwierdza: „Zdobycie ustroju postępowej demokracji, który nada istotną treść społecznej republiki, jest głównym celem, postawionym przez historię przed włoską klasą robotniczą i przed ludem włoskim. Stąd wypływa konieczność rozbięcia reakcyjnych planów włoskich kół konserwatywnych, podległych całkowicie obcemu imperializmowi”.

Rezolucja poleca nowemu kierownictwu włoskiej partii komunistycznej jak najściślejszą współpracę z komunistami innych krajów europejskich i organizowanie wielkiej kampanii solidarności z narodami walczącymi przeciwko obcej interwencji.

Wynik kilkumiesięcznych zatargów między pracodawcami, sabotującymi produkcję, a robotnikami w Anconie, robotnicy zajęli stocznię miejscową i objęli kierownictwo nad produkcją, domagając się, aby stocznia weszła w skład przedsiębiorstw państwowych, zgrupowanych wokół Instytutu Odbudowy Przemysłowej.

W Neapolu od 9 h. strajkują marynarze wobec czego ruch w całej zatoce uległ przerwie.

Do wielkich strajków chłopskich doszło w Toskanii i w prowincji weneckiej. Podobne strajki oczekiwane są w Emilii. W całych Włoszech od 10 dni banki pozostają zamknięte na skutek strajku pracowników bankowych.

W razie nieuwzględnienia ich żądań przewiduje się w najbliższym czasie strajki innych pracowników, którzy solidaryzują się z bankowcami.

Zaproponowana przez komisję polityczną na lista członków nowego Komitetu Centralnego włoskiej partii komunistycznej, została jednogłośnie zatwierdzona przez kongres.

Na pierwszym miejscu listy figuruje Palmiro Togliatti, dotychczasowy sekretarz partii.

Niepokojące pogorszenie się sytuacji ekonomicznej we Włoszech wywołało w ostatnich dniach zaburzenia robotnicze. Rada Ministrów musiała ostatnio przystąpić do bankructwa polityki rządowej, podając do wiadomości szereg cyfr, świadczących o katastrofalnym stanie finansowym państwa. Tak więc obrót pie-

niędzy papierowych wzrósł z 530 do 787 miliardów, a deficyt w bilansie handlowym osiągnął obecnie 500 miliardów w porównaniu z 300 miliardami w styczniu 1947 roku.

Tymczasem przemysłowcy w dalszym ciągu sabotują produkcję. W Rzymie lokant zastosowany w 2 przedsiębiorstwach

Fikcje made in England

Dziennik „Prawda” w obszernym artykule redakcyjnym poddaje ostrej krytyce ostatnie przemówienie premiera rządu brytyjskiego Attlee.

„Prawda” stwierdza, że błędna koncepcja t. zw. „socjalizmu demokratycznego” wysuwana przez premiera Attlee nie zawiera ani socjalizmu ani demokracji. Świadczy o tym polityka gospodarcza rządu brytyjskiego który ochrania dokończony kapitalistów, a od szerokich rzesz wymaga ciągłych ofiar.

„O jakiej sprawiedliwości społecznej może być mowa — pisze „Prawda” — skoro 90 proc. przedsiębiorstw znajduje się w rękach kapitalistów skoro całe brzemie ofiar i trudności spada na barki klasy robotniczej, skoro spada realna wartość płac, skoro nie ma podatków od zysków kapitalistów, którzy zagarniają 1/3 całego dochodu narodu wogo, skoro rząd oczekuje pomocy od bankierów amerykańskich.

Wyjaśniając przyczyny ciężkiej sytuacji angielskiego świata pracy „Prawda” pisze, że stałe obniżanie się stopy życiowej robotników angielskich jest następstwem popierania przez rząd brytyjski imperialistycznej polityki kapitalizmu amerykańskiego.

„Szeroko reklamowana przez premiera Attlee akcja nacjonalizacji jest fikcją — stwierdza „Prawda” ponieważ nacjonalizacja banku angielskiego była jedynie prawnym usankcjonowaniem faktycznej sytuacji, co się dotyczy nacjonalizacji kopalni — to właściciele ich byli zachwyceni tym krokiem rządu, gdyż odszkodowania przewyższają znacznie zyski, które mogliby sami osiągnąć.

Zależność rządu Labour Party od kapitału brytyjskiego i amerykańskiego ujawniła się najdobitniej w rezygnacji z nacjonalizacji przemysłu stalowego tej cytadeli kapitalizmu angielskiego. Zrezygnowano z niej pod bezpośrednią presją kapitalistów brytyjskich i imperialistów amerykańskich”.

Wybitni Anglicy

przeciwko metodom g. Trumana

Z Londynu donoszą, że najwybitniejsi przedstawiciele sztuki i muzyki brytyjskiej przesłali na ręce prezydenta Trumana depesze, protestującą przeciwko deportowaniu z Ameryki znanego kompozytora Hansa Eisnera.

Eisner, jak wiadomo, z powodu swych przekonań antyfaszystowskich, zmuszony był do opuszczenia przed wojną Austrii.

4 kopalnie miedzi

ruszą wkrótce na Dolnym Śląsku

Z Wrocławia donoszą, że są już na ukończeniu prace nad odwodnieniem 4-ech kopalni miedzi na terenie Bolesławca. Są to kopalnie Libichow, Konrad 1, Konrad 2 oraz Leśna. Kopalnie te zostały w swoim czasie zalane wodą wskutek zaniedbania ze strony władz niemieckich.

Dzięki odwodnieniu, przy którym pracuje 200 robotników, kopalnie wkrótce rozpoczną produkcję miedzi.

Anglia eksportuje

Brytyjski minister handlu Wilson podał do wiadomości, że według przewidywanych obliczeń eksport brytyjski w grudniu r. ub. wyniósł o 20 proc. więcej niż eksport w r. 1938 i więcej niż w jakimkolwiek okresie po zakończeniu wojny.

Ponieważ jednak jednocześnie wzrosły ceny towarów importowanych, w bilansie płatniczym Wielkiej Brytanii powstał pewien niedobór

Tak wygląda „demokracja“ w USA!

Murzyn musi pracować

ale z żadnych praw nie korzysta. — Równouprawnienie na... papierze

Według ostatniego spisu ludności w Stanach Zjednoczonych, zamieszkuje tam około 13 milionów Murzynów, tj. około 10 proc. całej ludności Stanów. Trzy czwarte tej cyfry mieszka w Stanach Południowych, gdzie 325 hrabstw w 7 stanach, położonych jedno obok drugiego, tworzy tak zwaną „czarną strefę“.

Murzyni trudnią się tam uprawą bawełny i tytoniu. Obecnie robią to samo i w takich samych niewolniczych warunkach, jak od chwili kiedy pojawili się na kontynencie amerykańskim. „Pojawili się“ bynajmniej nie z woli własnej, lecz jako potrzebna siła robocza.

Ponieważ kolonizatorom nie udało się przekształcić tubylczej ludności indiańskiej w niewolników, którzyby na nich pracowali, postanowili sprowadzić sobie odpowiednią ilość „robotów“ z innych części świata.

Uzbrojone okręty wyruszyły ku wybrzeżom Afryki, gdzie napadły na spokojne wsie murzyńskie położone u ujścia rzek Niger i Kongo. Uprawdzone wówczas stamtąd przemocą wszystkich ludzi zdolnych do pracy, zamieniając ich w niewolników.

Po wojnie w latach 1861 — 1865, Murzyni otrzymali wolność — ale wolność raczej teoretyczną niż praktyczną. Nie otrzymali bowiem ani ziemi, którą uprawiali, ani domów, które zamieszkiwali.

Byli nędzarzami, zupełnie bezbronnymi analfabetami zdaniymi na łaskę i niełaskę swych dotychczasowych właścicieli — plantatorów, którzy ich w dalszym ciągu wyzyskiwali.

Dola Murzynów, owych już „wyzwolonych“ Murzynów, była cięższa od losu chłopów pańszczyźnianych w jakimkolwiek kraju europejskim. Ich równouprawnienie było na papierze. W praktyce byli w dalszym ciągu pozbawieni wszelkich praw ludzkich.

Szczególnie ciężkie było ich położenie w Stanach Południowych, gdzie samosady nad Murzynami, słynne pod nazwą „prawa lynchu“ były zjawiskiem codziennym. W Stanach Północnych rów-

nież przyznanie przez sąd słuszności Murzynowi w sporze z białym było ewenementem, który się zdarzał niesłychanie rzadko.

W 1930 r. obmyślono specjalny „trick“ statystyczny. Ogłoszono mianowicie, że spadła liczba samosądów nad Murzynami, podając jednak, że zwiększyła się liczba zabójstw. Po prostu wypadki lynchu zamieszczano w rubryce „zabójstwa“, które poczęły się fantazyjnie mnożyć od tej chwili.

90 proc. Murzynów pracuje jako najemnicy u plantatorów — obszarników, którzy we wszelki sposób usiłują uzależnić ich od siebie.

W osiemdziesiąt lat po formalnym zniesieniu niewolnictwa w Stanach panuje w stosunku do Murzynów obyczaj tak szalonego uzależnienia ich od pracodawcy, że trudno tu nawet mówić o wolności.

Kiedy np. w roku 1920 nastąpił wylew rzeki Tennessee, zabroniono Murzynom na zagrożonych powodzią terenach opuszczać swoje domy i chronić się gdzieś indziej. Wozy Czerwonego Krzyża zabrały ich i umieściły w obozach, skąd gdy powódź minęła, wrócili

Przemyt nylonów samolotem

Złotem i srebrem płacono u nas za ten towar

Szczytem marzeń każdej elegantki jest posiadanie przynajmniej jednej pary nylonów, cienutkich pończoszek, różniących się od innych pończoszek efektownym wyglądem i., horendalnie wysoką ceną.

Nylony produkowane są zagranicą, toteż import ich do kraju wymaga odpowiednich opłat celnych. Nie wszyscy jednak dostawcy sprowadzają nylony do Polski drogą legalną. Świadczyć może o tym choćby poniższy wypadek.

Podczas rewizji u jednego z zegarmistrzów w Wrocławiu zatrzymano pewnego wytwornego pana, przy którym znaleziono rozdzielnik przemycanych nylonów z Belgii i Francji, oraz wykaz odbiorców w Warszawie, Łodzi, Krakowie i innych miastach Polski.

do swych przedsiębiorców, u których pracowali.

Chociaż piętnaste uzupełnienie do Konstytucji Stanów Zjednoczonych głosi, że prawo wyborcze mają wszyscy obywatele, bez względu na kolor skóry, poprzednie niewolnictwo i rasę, w praktyce jednak, ponieważ prawo wyborcze w Stanach Południowych uzależnione jest od rozmaitych cenzusów majątkowych, majątkowych i t.d., zawsze póżna znaleźć sposób, aby Murzynów do urny wyborczej nie dopuścić.

Mógł zdarzyć się na przykład fakt (autentyczny), że doktor (Murzyn), dostaje list informujący go, że został pozbawiony prawa wyborczego, gdyż nie wykazał, że potrafi czytać i pisać. List adresowany do „doktora“.

Wiadomo więc — doktor, ale „nie wykazał“, że umie czytać i pisać... Takie i tym podobne przepisy, sprawiają rzecz prosta, że prawa wyborcze Murzynów w Stanach Południowych są iluzoryczne, lub jeśli ktoś chce to nazwać łagodnie, conajmniej bardzo mocno, ograniczone.

A jak wspomnieliśmy wyżej, trzy czwarte ogólnej liczby Murzynów zamieszkuje właśnie Stany Południowe!

Ponieważ na rozdzielniku zapisana była również data najbliższego transportu nylonów, który miał być dostarczony do Warszawy samolotem — na lotnisko na Okęciu wysłano natychmiast urzędników Ochrony Skarbowej.

W samolocie przybyłym z Belgii znalaziono 1.200 par nylonów. Znaczną ilość tego towaru skonfiskowano również w sklepach warszawskich i wrocławskich.

Według opinii władz, przemysłnicy przywieźli dotychczas do Polski około pół tony tych cienkich, jak pajęczyna, pończoszek. Za nylony zagraniczne odbiorcy płacili srebrem, złotem i walutami.

Przemysłnicy i pośrednicy znaleźli się w potrzasku. (t)

Nasze Pały

SOKÓŁ: Niestety, nowelka Pana do druku się nie nadaje.

W. J. z ul. NARUTOWICZA: Nie możemy Pani przesłać książek, czy pism których lektura „nauczyła by“ Panią dewocyjnej rozmowy, poczucia humoru itp. Niewątpliwie są to cechy bardzo mile i pożądane w życiu towarzyskim, ale trudno dać jakąś „receptę“, która pomogła by radykalnie do ich nabycia. Książki Brzechwy i inne, kupić Pani może w każdej księgarni. O metrykę urodzenia należy zwrócić się do parafii kościelnej w miejscowości gdzie chrzest się odbył. Jeśli to jest niemożliwe, proszę poinformować się w Urzędzie Stanu Cywilnego jakie należy wypełnić formalności. Bardzo się cieszymy, że obdarza nas Pani takim zaufaniem i sympatią. Proszę nie wpadać w nieuzasadniony pesymizm na temat swoich rzekomych mankamentów towarzyskich. Napewno nie jest tak źle jak Pani pisze. Poza tym, aby być mile widzianym w towarzystwie, bynajmniej nie trzeba bez przerwy opowiadać dowcipy. Uważamy nawet, że jest to raczej męczące dla otoczenia.

HANIA O. ŁÓDŹ: Prosi Pani o przepis na smażenie paczków. Chciałaby Pani zaprosić w karnawale do siebie kilka osób i podać przez siebie tradycyjne przysmaki. Podajemy Pani sposób smażenia paczków sposobem łatwiejszym i tańszym. Tuszczu musi Pani jednak użyć dużo. Przy smażeniu paczków czy faworków muszą one „pływać“ w tuszczu.

5 dkg. drożdży należy rozrobić w filiżance ciepłego mleka z dodaniem 2 łyżeczek cukru; kiedy drożdże pójdą w górę, wylać je na miskę, na dwie szklanki rozgrzanej mąki, dodać 8 łyżek roztopionego masła, 6 surowych żółtek ubitych z 4-ma łyżeczkami cukru, filiżankę ciepłego mleka i trochę zapachu rumowego. Wyrabiając ciasto, dodawać mąki tyle, by dało się ono rozciągnąć na stolnicy. Postawić w ciepłe, gdy wyrosnie — wyłożyć na stolnicę, rozpląszyć na grubość palca, wykrawać szklanką krążki, na jeden położyć w środek trochę konfitur (bez soku), lub marmelady, brzegi posmarować białkiem, przyłożyć drugim krążkiem, lekko przycisnąć aby się zlepily, postawić do wyrośnięcia. Smażyć paczki w rozpalonym tuszczu (rondel do smażenia powinien być płaski i szeroki), na złoty kolor i jeszcze ciepłe posypywać cukrem — pudrem.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 22

Wyciąć i zachować!



Umknąć do Generalnej Guberni? Tak, to byłby ratunek! Któż jej jednak dopomoże, wskaże graniczne przejścia, a potem zaopiekuje się nią po drugiej stronie?

— Ach mamo, ach tatusiu! Dlaczego nie ma was przy mnie? — rozpierzchna kiedyś jedynaczka inżyniera Ołęckiego gubi się w swojej bezradności.

— A może jednak Karl König da mi spokój? — pociesza się niepewną nadzieją i dalej błądzi ulicami miasta, które wydało jej się nagle dziwnie szare i obce.

Zaczyna się zmierzch sierpniowego wieczoru.

— Więc dokąd iść? — zastanawia się dziewczyna... i mechanicznie skręca w stronę dancing-baru „Erika“.

U kresu swojej wędrówki usłyszała — zanim jeszcze weszła do środka — wściekłe jazgotanie saxofonów i dźwięki skrzypiec. Zaraz potem dołączyły się do nich brzęki szkła i głośnie śmiechy kobiet.

Helena Ołęcka zatrzymała się na

progu sali, jak nad krawędzią bardzo lśniącej przepaści.

Jeszcze sekunda odruchowego wahania — i dziewczyna wchodzi w krąg rozśpiewanego, roztańczonego piekła.

Już zdaleka ujrzała ogromną brodę Hansa Welnera, powiewającą niby niesamowity sztandar, zatknięty na diabelskim młynie.

Helena krokiem somnambuliczki podchodzi do kasy, obok której rezyduje jej pan i władca.

W przelocie rzuciła okiem na śliczną Zenkę, która stojąc za bufetem przyrządza cocktail: tęczą kolorów leje się połyskliwe srebro kieliszków, a przez twarz malej barmanki przelatuje uśmiech, kiedy z daleka ujrzała swoją przyjaciółkę.

Przywitała ją skinieniem rzes — i dalej przez jej palce płyną strużki barw.

Helena Ołęcka dochodzi do kasy.

Wielki brodaty Hans Welner ma w sobie kamienny spokój posagu Mojżesza wykutego w bryle marmuru przez

Michała Anioła. Siedzi hieratyczny, niesamowity — a tylko palce jego segregują kontramarki, podrzucane mu przez przelatujące kelnerki.

— Jestem — melduje się Helena Ołęcka. Ma lekko zgorączkowane wargi, a niepokój w sercu.

Asyryjska broda drgnęła. Zimne oczy Hansa Welnera spojrzwały nie bez zainteresowania na kelnerkę.

— Oddałaś list?

— Tak jest, panie szefie.

Mała chwila milczenia. Spojrzenie twardych oczu Welnera staje się jeszcze twardsze: jak gdyby prześwidrować chciały na wskroś nieruchomo stojącą dziewczynę.

Pod ich ciężarem Helena miesza się, opuszcza oczy. Usta jej stają się jeszcze bardziej suche — a tamte wszystko wiedzące i wszystko widzące oczy wwiercają się w nią jeszcze głębiej.

— No i? — bada dalej wielki rajfur.

— Oddałam list — powtarza szep-tem Ołęcka.

— I pan Polizeirat Karl König był zadowolony? — zimny inkwizytor nie spuszcza z niej oczu.

— Zdaje się, że tak! — jej szep-tyk nie wśród hałasu szalejących saxofonów.

— Ach, tak! — ... wstrząsnęło nim krótkie rechotanie — ach, tak! — powtórzył trochę z aprobata, trochę z wdzięcznością i pogardą, a zaraz potem powiada oficjalnie:

— Idź do szatni, przebierz się i wróć na swój rewir: na czwórke!

Za jej plecami denerwują się, trzymając pełne tace w rękach kelnerki. Na chwilę zrobił się przy kasie mały zator, ale zaraz potem wszystko wraca do normy. Tylko trochę bardziej gorączkowo brzmią głosy dziewcząt.

— Nr. 6 — cztery razy piwo, cztery kanapki.

— Nr. 1 — butelka Mozelskiego.

Helena wchodzi do szatni, otwiera szafę i odszukuje swoją służbową czar-ną sukienkę i biały fartuszek. Przebiega się bez pośpiechu — apatyczna i zgnębiona.

— Co też myśli teraz o mnie Hans Welner? Ach, ten nikczemnik! — coraz mocniejsze epitety wirują w głowie delikatnej, doskonale wychowanej córki inżyniera Ołęckiego.

Ociągając się wychodzi na salę. Właśnie obok przechodzi Wieska Gorkowska. Ma podkrążone oczy, wygięta źle — jest wyraźnie przybita. Jednakże na widok swojej szkolnej koleżanki uśmiecha się do niej blade.

— Wracasz na salę? to dobrze, zawsze tu jednak mniej ciężko, niż w kuchni — zauważyła i niosąc na tacy butelkę z czterema kieliszkami, skręciła w swój rewir. Przedtem jednak raz jeszcze uśmiechnęła się do Heleny: ale tylko kącikami warg, bo oczy jej pozostały smutne.

— Wciąż jeszcze nie może się uspokoić po stracie ojca — ze współczuciem spogląda za nią Ołęcka. I nagle, zestawivszy jej strasną tragedię ze swoimi ostatnimi przejściami, podnosi głowę: (D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Trzeba się pospieszyć, to dziś skończymy...
HIPEK: — Warto zobaczyć, co też oni tam robią...

WICEK: — Nie siadaj pan!...
WACEK: — Ratujcie beczkę!
HIPEK: — Bardzo przepraszam, chciałem zobaczyć, co robicie!

HIPEK: — To było niechcąc, dlatego, że coś waży...
WICEK: — Pan powinien siadać w czołgu z taką wagą!

HIPEK: — Już idę... Ratunku!
WACEK: — Przylepił się!
WICEK: — A pocóż znów pan usiada na kociołku z klejem?

Dziś wyrok

w procesie Dolewskiego i współoskarżonych

Dziś, w poniedziałek, o godz. 16-ej za powołany został wyrok w procesie o sabotaż gospodarczy, który toczył się przez pięć dni w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Po mowie oskarżyciela publicznego, który domagał się kary śmierci dla Dolewskiego i Rozmanita, dożywnego więźnia dla Romańczuka, długoletniego więźnia dla Koziela i przykładowego ukarania pozostałych trzech oskarżonych obrońcy wnosili o zmianę kwalifikacji prawnej przestępstwa oskarżonych.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrazili skruchę.

Wyrok przeciwko ateryzjom papierni czym oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

„Wiosna Ludów“

Stulecie jej obchodzone będzie uroczyste

W roku bieżącym przypada stulecie rocznica „Wiosny Ludów“, która obchodzona będzie u nas uroczystie.

Komitet Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów“ z prof. Uniwersytetu Łódzkiego N. Gąsiorowską i wiceministrem Jabłońskim na czele zamierza nadać tym uroczystościom charakter ogólnopolski.

Ukaże się więc szereg wydawnictw i publikacji poświęconych „Wiosnie Ludów“. Nakręcony zostanie specjalny film, osnuty na tle historycznych wypadków w 1848 roku. Akcja tego filmu wybiegać będzie poza granice Polski.

Sprzedaż mebli

z kompletów luksusowych

Licząc się z ograniczonymi możliwościami finansowymi świata pracy, Generalny Zarząd Przem. Drzewnego wydał przed kilku dniami rozporządzenie zaniechania wyrobu mebli luksusowych.

Centrala Sprzedaży Przemysłu Drzewnego, chcąc uprzystępnić nabycie mebli osobom stosunkowo najslabiej sytuowanym, których nie stać na kupno całych kompletów, postanowiła rozsprzedać te komplety na sztuki.

Nowe parowozy

wagony, cysterny, drezyny

Plan przemysłu taboru kolejowego na rok 1948 przewiduje m. in. wykonanie 212 parowozów zwykłych, oraz 35 pospiesznych najnowszego typu i 40 wąskotorowych.

Poza tym wykonanych będzie 11.000 wagonów towarowych, 321 tenderów, 188 wagonów osobowych, 64 wagony pocztowe, 560 cystern kolejowych, 174 chłodnie, 121 specjalnych wagonów towarowych, 59 drezyn motorowych i ręcznych, 462 wagony wąskotorowe, 111 tramwajowych, oraz 782 wózki tendrowe do wagonów osobowych.

Polska może się poszczycić jedną z największych w chwili obecnej produkcji wagonów w Europie.

Spekulantów po łapach!

Celowo kolportują kłamliwe pogłoski, aby obłowić się kosztem bliźniego. — Jeżeli spekulanci pragną walki — będą ją mieli!

Niezasadniony run na cukier skończył się. Tak samo przed kilku dniami zaprzestano już wykupywać wódkę. Ludzie się przekonali, że pogłoski o rzekomym podniesieniu cen na te artykuły absolutnie nie odpowiadają prawdzie, czego zresztą najlepszy dowód, że zarówno wódka, jak i cukier nadal są sprzedawane po cenach dotychczasowych!

Ale elementy spekulacyjne nie dały za wygrane. Rozpoczęły one zorganizowaną akcję plotek, całkowicie wypaczających sens ostatnich posunięć rządowych. Kolportowane są pogłoski, że ostatnia podwyżka niektórych opłat i artykułów musi pociągnąć za sobą ogólną wyżkę cen i że stanowi ona początek „za-

powiadanej“ (przez spekulantów) inflacji.

Jak ta sprawa wygląda w świetle faktów? Na jednej z ostatnich sesji w Sejmie, Minister Minc zakomunikował o podjętej przez rząd regulacji cen, której celem jest zlikwidowanie niezasadnionej rozpiętości cen w pewnych dziedzinach naszej gospodarki narodowej.

Podwyższona została mianowicie cena drzewa i benzyny, oraz podniesiono opłaty pocztowe i częściowo taryfy kolejową. Jednocześnie jednak Min. Minc za powiedział, obniżkę cen tych artykułów, na które są one zbyt wygórowane, a m. in. obniżkę cen obuwia o 50 proc.

Regulacja cen jest niezym innym, jak dalszym posunięciem stabilizacyjnym, —

znoszącym nienormalne dysproporcje między poszczególnymi gałęziami naszej gospodarki w dziedzinie cen i wprowadzającym w życie postulat rentowności.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że podwyżka cen listów, benzyny i drewna obciąży przede wszystkim URZĘDY. Człowiek pracy pisze przeciętnie 2 — 3 listy, nie ma własnego samochodu i nie jest konsumentem drewna. Podwyżka cen benzyny, mogła by się odbić na kieszeni ludzi pracy tylko wówczas, gdyby zdrożały równocześnie przejazdy autobusami. Jednakże Min. Minc wyraźnie zapowiedział, że komunikacja autobusowa nie zdrożeje.

Pozostaje sprawa podwyżki taryfy kolejowej.

Jak w tej dziedzinie wygląda rzeczywistość?

Podwyżka opłat przewozowych dotyczy jedynie towarów wysyłanych na eksport. Cały obrót wewnętrzny - krajowy nie został objęty podwyżką. Jeżeli więc na liście przewozowym dokonano adnotacji, że towar przeznaczony jest na zużycie wewnątrz kraju — opłata pozostaje według starej taryfy. Również w imporcie przy sprowadzaniu towarów zza granicy dla zużycia w kraju nie wprowadzono żadnych podwyżek.

Pozostały również w mocy stawki ulgowe przy przejazdach dla osób, dowożących produkty do miast. Ceny normalnych przejazdów osobowych zostały podniesione, jednakże przejazdy do pracy i z powrotem, oraz na urlop pozostały bez zmiany.

Fakty te świadczą o tym, że podwyżka taryf kolejowych zupełnie nie dotyczy całego obrotu wewnątrz - towarowego, a więc tym samym nie daje żadnych podstaw do podwyżki cen. Fakty te świadczą także o tym, że podwyżka ta w niczym nie narusza praw ludzi pracy.

Sprawa ta jest jasna i oczywista dla wszystkich bezstronnych ludzi, którzy też właściwie rozumieją sens posunięć rządowych. Bez wątpienia sens ten pojęli właściwie również spekulanci, ale jakże tu nie skorzystać z nadarzającej się okazji, jakże nie ukuć z tego odpowiedniej broni, aby napchać sobie kieszenie kosztem bliźnich?

Toteż spekulanci, wspomagani przez podziemie gospodarcze, rozpuszczają po mieście plotki i... po cichu wykupują towar ze sklepów, by rzucić go na rynek po wyższych cenach.

Dażąc do podniesienia cen, spekulanci dążą jednocześnie do obniżenia realnej wartości plac pracowniczych. Spekulanci wypowiedzieli więc walkę interesom klasy pracującej. Jeśli pragną tej walki będą ją mieli!

Wyplata zasiłków rodzinnych

obejmie ponad 3 miliony osób w kraju

Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje, że ustalone zostały już szczegółowe zasady dotyczące wypłaty zasiłków rodzinnych.

Z zasiłków tych korzystać będzie około 3 miliony osób w całym kraju.

Do zasiłków rodzinnych uprawnieni są pracownicy, zatrudnieni przynajmniej przez 14 dni w miesiącu i podlegający z tego tytułu ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Zasiłki przysługują członkom rodziny, będącym na wyłącznym utrzymaniu pracownika, a mianowicie dzieciom do lat 16, dzieciom do lat 21, jeżeli uczęszczają do szkół i dzieciom do lat 24 w razie odbywania wyższych studiów. Tak samo zasiłki te przysługują dzie-

ciom niezdolnym do zarobkowania bez względu na wiek, oraz niepracującej żonie lub niezdolnemu do zarobkowania mężowi.

Zasiłkami objęte są także dzieci nieślubne, przybrane, sieroty po ofiarach wojny wzięte na wychowanie, pasierbowie i wnukowie. Za małżonka, na którego przysługuje zasiłek rodzinny uważa się osobę, z którą pracownik zawarł związek małżeński w sposób przewidziany prawem.

ZUS ustalił, że zasiłki będą wypłacane z dołu, jednakże wypłata nie powinna nastąpić później, niż szóstego dnia każdego miesiąca. Pierwszą wypłatę otrzymają więc pracownicy za styczeń do dnia 6-go lutego. (k)

Konie w roli... kwestarzy

Ciekawa impreza Tow. Opieki nad Zwierzętami w Łodzi

Powszechną sensację na ulicach Łodzi wywołali wczoraj czworonożni kwestarze — konie, kucyki, osiołki, oraz psy z przywieszonymi puszkami.

Zwierzęta pomagały ludziom w dorocznej zbiórce na cele Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zarówno konie, jak i kucyki, osiołki i psy wypożyczyło łódzkie ZOO. Początkowo projektowano, aby w kwiecie wzięły również udział lamy, wielbłądy i zebry, w ostatniej jednak chwili zaniechano tego z uwagi na mroźny dzień wczorajszy. Zwierzęta te bowiem źle znoszą zimno.

Czworonożni kwestarze, udekorowani w dodatku wstążeczkami, pobili wszelkie rekordy, ustanowione przez dwunastu konkurentów. Datki do puszek synały się wczoraj, jak z rogu obfitości.

Celem wczorajszej imprezy było nie tylko uzyskanie środków na ochronę zwierząt, ale przede wszystkim zaszczenie społeczeństwu hasła cywilizacji i humanitaryzmu w odniesieniu do zwierząt. Nie rzadko bowiem zdarzają się u nas wypadki znęcania się nad zwierzętami i dręczenia ich.

„Dręczenie zwierząt, to nie tylko brak serca, ale i brak rozumu“ — oto napisy z jakimi defilowały wczoraj po mieście zwierzęta.

Zbiórka na rzecz Tow. Opieki nad Zwierzętami odbyła się w całej Polsce. Podobne imprezy jak w Łodzi zorganizowano w Poznaniu, który również posiada własny ogród zoologiczny. W Warszawie udział w zbiórce wzięli studenci wyższych uczelni. I im dzielnie pomagały czworonogi: konie, psy a nawet... koty. (s)

HKS — AZS 2:1

YMCA mistrzem Łodzi w siatkówkę
W dniu wczorajszym młoda drużyna HKS wygrała mecz w piłce siatkowej o mistrzostwo Łodzi z AZS, w stosunku 2:1 (15:8; 11:15; 15:4).

Sytuacja na skutek tego zwycięstwa wyjaśniła się i mistrzem Łodzi w piłce siatkowej została YMCA, która walczyć będzie w finałach o mistrzostwo Polski.

Wyniki w tenisie stołowym

Wczorajsze spotkania o mistrzostwo okręgu łódzkiego w tenisie stołowym zakończyły się następującymi wynikami:

- KL A. DKS — TUR (Tomaszów) 6:3
Widzew — Elektrownia 5:4
Oratorium — Ognisko 4:5
Oratorium — Elektrownia 4:5.
KL B. TUR (Łódź) — Energia 8:1
Górna — Poczowiec 8:1
HKS — Iskra 6:3
Gwiazda — Boruta 8:1
Filmowiec — Zryw 9:0
Gwiazda — Energia 9:0
Filmowiec — HKS 8:1.

Ekipa czechosłowacka na Igrzyska w St. Moritz

Olimpijska ekipa Czechosłowacji na Igrzyska Zimowe do St. Moritz liczy 98 osoby.

Czechosłowacja w poszczególnych konkurencjach wysłała: — hokeistów — 17; łyżwiarzy do jazdy szybkiej — 7; łyżwiarzy i łyżwiarek do jazdy figurowej 13; narciarzy — 28, narciarek — 5.

Poza tym jadą hobsleigh'iści i „ciężkooficjalni” oraz przedstawiciele prasy.

Sport i... luksus

Mecz hokejowy Europa — Ameryka nie dojdzie do skutku

Sensacyjny mecz hokejowy Europa — Ameryka, projektowany w lutym w Pradze — nie dojdzie do skutku.

Władze sportowe CSR uważają, że zadanie Międzynarodowego Związku Hokejowego 50 proc. czystego dochodu z meczu (co wyniosło by około 300.000 koron) stoi w sprzeczności z dobrem narodowej gospodarki republiki. Wywiezienie 300.000 koron było by bowiem luksusem, na który obecnie nie można sobie pozwolić.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 rewelacyjna nowość francuskiej literatury awangardowej — „Noce gniewu” A. Salacreu.

TEATR POWSZECHNY TUR — Codziennie o godz. 19.15 promieniujące wesołością i dowcipem widowisko „Damy i Huzary” Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁY”.

TEATR „SYRENA”. — Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43 tel. 140-09 „WIELKI MECZ”

Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-tej. Tel. 140-02.

Kina

- ADRIA — „Triumf Dr. O'Conora”.
BAŁTYK — „Skarb Tarzana”.
BAJKA — „Ludzie bez skrzydeł”.
GDYNIA — „Znak Zorro”.
HEL — „Piękna przygoda”.
MUZA — „Spotkanie”.
OSWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna”.
PRZEDWIOŚNIE — „Znak Zorro”

BOKS W ŁODZI

Spotkanie IKS Wrocław z ŁKS-em zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. — Walki naogół nie były ciekawe

W hali sportowej Wimy odbyło się wczoraj spotkanie bokserskie między I K. S. z Wrocławia a ŁKS-em. Z uwagi na towarzyski charakter tej imprezy oraz wystawienie przez ŁKS drużyny rezerwowej — spotkanie zgromadziło niewielką ilość publiczności.

Ogólny wynik brzmi 8:8. Poszczególne wyniki walk przedstawiają się jak następuje:

Spotkanie w wadze muszej zakończyło się walkowerem dla Wrocławia, gdyż zawodnik ŁKS-u Getling nie został dopuszczony przez lekarza z powodu niedyspozycji.

W wadze koguciej spotkali się Kafłowski (Wrocław) z Różyckim (ŁKS). Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym, walka stała na niskim poziomie.

Mało emocji dostarczyło widzom również drugie spotkanie w tej kategorii Włodek (Wrocław) — Debis (ŁKS). Zwyciężył na punkty wrocławianin, który stale był w ofensywie.

Dalsze dwa punkty dla Wrocławia w kategorii piórkowej uzyskał Kupisz, który zmierzył się z Popielatym. Walka ta, w odróżnieniu do pierwszych dwóch, była ciekawa. Wrocławianin atakował bez przerwy i często trafiał lodzianina. Zwycięstwo, przyznane mu na punkty, było najzupełniej zasłużone.

Spotkanie w wadze lekkiej zakończyło się zwycięstwem Łodzi. Pawlak z ŁKS-u górował nad Boguckim, którego od nokautu uratowała jedynie dobra kondycja fizyczna i wytrzymałość.

Najciekawszym spotkaniem dnia była następna walka w kategorii półśredniej.

Zmierzyli w niej swe siły Waluga (Wrocław) z Bonikowskim (ŁKS). Wynik remisowy krzywdzi lodzianina, który zasłużył na zwycięstwo. W drugim starciu Bonikowski inkasuje przypadkowo cios w szczękę, który posyła go na deski do 8-miu. W następnym jednak starciu lodzianin otrząsa się z przewagi, rusza do ataku i zyskuje wyraźną przewagę.

Nieciekawe spotkanie Korbona (Wrocław) z Rychtowskim (ŁKS) w wadze średniej zakończyło się zwycięstwem na punkty lodzianina.

W wadze półciężkiej Ciećwierz (Wrocław) spotkał się z Kosłińskim (ŁKS). Od pierwszej chwili lodzianin poluje na nokaut. W zwarciach jest lepszy od wrocławianina, ustępuje mu jednak na dystans. Zwycięstwo na punkty przyznał lodzianinowi.

Spotkanie w wadze ciężkiej nie doszło do skutku, gdyż Wrocław nie przysłał reprezentanta w tej konkurencji. (k)

YMCA pokonała AZS

Łodzian prześladował wyraźny pech

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi mecze o mistrzostwo Ligi koszykowej między łódzką YMCA a warszawskim AZS, zakończony zwycięstwem łodzian w stosunku 28:25.

Mecz ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie, obie bowiem drużyny w dotychczasowych rozgrywkach nie traciły punktów i są uważane za najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski.

YMCA mimo zasłużonego zwycięstwa, grała słabiej niż zwykle.

Trzeba jednak przyznać, że łodzian prześladował wyraźny pech i w wielu bardzo dogodnych momentach nie zdobywano punktów.

Najlepszymi zawodnikami u gospodarzy byli Maleszewski i Ulatowski, dając próbki swej szybkości przejścia z defensy do ataku.

Akademicy byli drużyną bardziej wyrównaną, grali opanowanie i co najważ-

niejsze strzelali szczęśliwiej. Najlepszych zawodników mieli w Jazwickim i Bartoszewiczu.

Mecz obłitował w wiele ciekawych momentów i walka obydwu drużyn była bardzo zacięta, o czym świadczyć może to, że na 5 minut przed końcem AZS prowadził 23:21.

Punkty dla YMCA zdobyli Dowgird 10, Barszczewski 7, Maleszewski 5, Ulatowski 4, Zylfiński 2 — dla AZS Jazmiński 9, Truszkowski 6, Drzewosowski 4, Popiołek 4 i Styk 2.

Chcielibyśmy na tym miejscu zwrócić uwagę publiczności, jak to zresztą czynimy wielokrotnie, że należy zachować umiar w dopingowaniu faworyzowanej drużyny, a już na przykład w chwili wykonywania rzutu karnego należy zachować spokój chociażby tylko przez grzeczność.

Warszawa — Praga Cz. — Warszawa

Wielki etapowy wyścig kolarski

Redakcja „Głosu Ludu”, wspólnie z redakcją „Rudego Prava” w Pradze, przy współudziale Polskiego Zw. Kolarskiego zamierza zorganizować wielki etapowy wyścig kolarski na trasie Warszawa — Praga — Warszawa.

Do udziału w wyścigu mają być zaproszeni kolarze z Związku Radzieckiego, Jugosławii, Węgier, Rumunii, Albanii, Robotniczych Związków Kolarskich Francji, Belgii i Włoch.

Wyścig rozpocznie się w Warszawie

w dniu 1 maja br. — Dniu Święta Pracy, zakończenie jego zaś nastąpi również w Warszawie w dniu 9 maja — Święta Zwycięstwa.

Celem omówienia bliższych szczegółów i uzgodnienia strony technicznej i organizacyjnej wyścigu, redaktor sportowy „Głosu Ludu” — Zygmunt Dań udaje się w najbliższych dniach do Pragi.

Projektowany wyścig kolarski będzie jedyną imprezą tego rodzaju nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Polskich bokserów chcą zobaczyć u siebie Węgrzy

W związku z tygodniem przyjaźni polsko-węgierskiej na Węgrzech, organizatorzy zwrócili się do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego z prośbą o przyślanie polskich bokserów, zamiast zapowiadanych zapaśników.

Kino POLONIA Piotrkowska 67
DZIŚ PREMIERA!
Wielki Film Produkcji Francuskiej wg. powieści ANDRE GIDE'A
SYMFONIA PASTORALNA
W artystycznym wykonaniu: MICHEL MORGAN I PIERRE BLANCHARD
Reżyseria: Jean DEI ANNOY
Muzyka: Georges AURIC
Produkcja: „Les Films Gibe”
Eksplatacja: Film Polski
Bilety bezpłatne i Passe-Partout ważne od piątku 16 stycznia 1948 r. 229-r

OGŁOSZENIA DROBNE
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne, 1 Maja 3 8 — 10 4 — 7. 31k
Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece, Zeromskiego 37, tel 257-23. 11k
Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne, skórno-weneryczne, 103-77. 60k
LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny Piotrkowska 3 10-19. Telef.: 216-48. 61k
Dr. SIENKO specjalista skórno-weneryczne, Kilińskiego 132: 12-2. 4 — 6. 134 k
Dr. MAJEWSKI choro by kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1. Tel.: 216-82. 137k
Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 159, 3 — 5 pp. tel.: 105-16. 21k
Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51. 32529
ROBOTNIK — „Trzech panów Ludwików”.
ROMA — „Zenobia”.
REKORD — „Moja siostra Eillen”.
STYLOWY — „Podejrzanie”.
SWIT — „W cieniu podejrzania”.
TECZA — „Podejrzanie”.
TATRY — „Pontcarral”.
WISŁA — „Noc Grudniowa”.
WOLNOŚĆ — „Belita tańczy”.
WŁÓKNIARZ — „Skarb Tarzana”

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET
ZAKATOWIA
Biuro ogłoszeń R. J. „PRASA”
PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 111-50

Kupno — sprzedaż
SREBRO w każdej po staci kupuje M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 80k

Różne
JEDEN dzień — przepisowe zdjęcia legitymacyjne. Nawrot 1 re peracja aparatów 35k

Nauka
KROJ damski, szydeł zapisy: Kursy Instytutu Przemysł. — Rzemieślnic. Sienkiewicza 89. 72k

Zagubione dokumenty
SKRADZIONO książkę wojskową, dowód osobisty, metrykę urodzenia, oraz wszelkie inne dowody na nazwisko Józef Raczkowski, zamieszkały Łódź, Drewnowska 5 — 11. Zwrot dokumentów wynagrodzić. 401g

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. 120k
Dr. KOWALSKI ANA TOL: skórno-weneryczne, 2 — 7 Piotrkowska 175. 62g

Dentysta
LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 51k

Akuszerki
AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ, — Abiburientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gro madzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g